



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr

Telefon nr. 226.

Nr. 15.

Wągrowiec, środa dnia 22 lutego 1928.

Rok III.

Przeciw uciskowi Polaków w Niemczech

Berlin, 20. 2. Na ostatnim posiedzeniu sejmu pruskiego poseł mniejszości polskiej Baczewski wygłosił podczas dyskusji nad wnioskiem o udzielenie pomocy finansowej wschodnim terenom pogranicznym wielką mowę polityczną, charakteryzującą jaskrawo politykę rządu pruskiego w stosunku do mniejszości polskiej w Niemczech.

Poseł Baczewski przytoczył obszernie zestawienie funduszy, przeznaczonych przez rząd pruski i rząd Rzeszy do germanizowania terenów granicznych z Polską. Wśród tych funduszy wymienił poseł Baczewski na pierwszym miejscu sumę 250 milionów marek na kolonizację terenów pogranicznych. Kolonizacja prowadzona jest w ten sposób, że przesiedla się rolników z terenów zachodnich na pogranicze wschodnie, udzielając im kredytów na zagospodarowanie. Obywatelom należącym do mniejszości polskiej nie tylko nie udziela się kredytów, ale nawet władze nie pozwalają na sprzedaż im ziemi.

Drugi fundusz kolonizacyjny stanowi suma 70 milionów marek, przeznaczona przez Rzeszę w formie tak zwanych kredytów stałych na popieranie osiedlania wychodźców, którzy osiedlani są tylko na tych wschodnich terenach pogranicznych.

Z tych danych należy wyciągnąć wniosek, że ten patryjotyzm niemiecki Prus Wschodnich, tak wysoko ceniony przez rząd musi być dość zgnity, skoro każe się opłacać aż setkami milionów. Jest rzeczą uderzającą, że niemiecki charakter owych rzekomo odwiecznie niemieckich obszarów musi być wydobywany na jaw dopiero przy pomocy milionów.

Jest to najlepszy dowód, że ów rzekomo niemiecki żywioł na tych terenach jest roślinką cieplarnianą, która istnieć i rozwijać się może tylko podlewana milionami marek.

W dalszym ciągu swego przemówienia przytoczył poseł Baczewski, że instytucjom gospodarczym i obywatelom mniejszości polskiej w Niemczech Bank Rzeszy odmawia redyskonta, który instytucje mniejszościowe niemieckie w Polsce posiadają. Obok więc subsydjowania żywiołu niemieckiego na tych terenach pogranicznych prowadzony jest równocześnie bojkot gospodarczy żywiołu polskiego na tych terenach, który to bojkot ma mniejszość polską zrujnować. Poseł Baczewski zakończył swe przemówienie wskazaniem na upośledzenie języka polskiego i przytoczył, że na 150 000 dzieci polskich w szkołach początkowych w Niemczech zaledwie 2000 otrzymuje naukę religii w języku ojczystym.

Nowy rząd jugosłowiański

Białogród, 20. 2. Pomiędzy partią radykalną a demokratami oraz pomiędzy słoweńską partią ludową a muzułmanami z Bośni doszło do porozumienia, wedle którego dawna koalicja rządowa zostanie przywrócona. Prezesem rady ministrów będzie nadal Wukiewicz, ministrem spraw zagranicznych Marinkowicz, a min. finansów Markowicz. Jedyną ważną zmianą jest objęcie teki spraw wewnętrznych przez przywódcę partii słoweńskiej Koroszeć. Poza tem do gabinetu mają wejść dwaj członkowie partii radykalnej.

Możliwe, że kilka tek nie będzie narazie obsadzonych, ponieważ liczą się jeszcze z ewentualnym wstąpieniem do rządu chorwackiej partii chłopskiej. Głównym zadaniem tego rządu będzie załatwienie budżetu, poczem nastąpią nowe rokowania, mające na celu utworzenie gabinetu, koncentracyjnego.

Obrady komitetu bezpieczeństwa przy Lidze Narodów

Genewa, 20. 2. Dziś przedpołudniem odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu bezpieczeństwa Ligi Narodów.

Obserwator niemiecki Stein wręczył przewodniczącemu komitetu min. Beneszowi demagogiczny memoriał rządu sowieckiego, skadający się z 37 stron pisma maszynowego i zawierający projekt konwencji o ogólnym rozbrojeniu całego świata.

Regionalne paktów bezpieczeństwa

Paryż, 20. 2. „Excelsior” ogłasza wywiad z greckim delegatem do Rady Ligi Narodów Politsem, który oświadczył:

Nie można myśleć o zawarciu ogólnego paktu bezpieczeństwa i powinno się dążyć do zawarcia traktatów regionalnych, którym państwa nie mogą odmówić swego poparcia. W traktatach tych musi być zawarte postanowienie, iż Liga Narodów będzie miała możność wydawania obowiązujących wyroków na wypadek konfliktu i że będzie posiadała prawo proklamowania rozejmu przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich. W tym celu niezbędne jest również rozszerzenie systemu strefy zdemilitaryzowanej.

Są widoki, że w niedługim czasie zawarte

będą traktaty na wzór Locarna w zagłębiu Dunaju, na Bałkanach, w krajach nadbałtyckich i nad morzem Śródziemnym.

Niemcy podważają, że regionalne traktaty bezpieczeństwa mogą doprowadzić do utworzenia się grup i bloków, czemu chcą przeszkodzić.

Traktaty bezpieczeństwa nie mogą być nadużywane do tworzenia nowych ugrupowań mocarstw. Jest na to prosty sposób, a mianowicie, aby pozostawiono trzecim państwom swobodę przystępowania do tych traktatów.

Również i Rosja obawia się ciągle jeszcze zorganizowanego ataku. Należałoby sobie życzyć, aby pakt o nieagresji pomiędzy Rosją i sąsiadami doszły jak najrychlej do skutku.

Sprawy gdańskie na marcowej sesji Rady Ligi Narodów

Genewa, 20. 2. Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, van Hamela, następujący list, odnoszący się do spraw, wpisanych na porządek dzienny obrad Rady, a dotyczących w. m. Gdańska.

Niniejszym przedkładam następujący komunikat w przedmiocie sprawy Westerplatte, oraz dostępu i zatrzymywania się polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim. Sprawy te były rozpatrywane przez Radę na posiedzeniach w dn. 8 i 12 grudnia 1927 r. Proszę o przedłożenie tego komunikatu przewodniczącemu Rady Ligi, oraz jej członkom.

Odnosne rezolucje Rady przewidywały przeprowadzenie przez strony rokowań. Rokowania te miały się odbywać pod moim przewodnictwem.

W wykonaniu tych decyzji zaprosiłem przedstawicieli obu stron do spotkania się pod moim przewodnictwem. Spotkanie to odbyło się dnia 15 bm. Zebrani skonstatawali w sposób formalny, że obie strony pragną zgodnie przeprowadzenia na początek szeregu przyjacielskich rozmów, mających na celu skuteczne uregulowanie obu spraw

spornych, nie odwołując się tymczasem do procedury formalnej, przewidzianej przez rezolucję Rady Ligi, oraz nie naruszając przewidzianych przez te rezolucje terminów.

Strony zamierzają przedłożyć za moim pośrednictwem Radzie Ligi w czasie właściwym komunikat, odnoszący się do rezultatu przeprowadzonych przez nie rokowań. Przedstawiciele obu stron wyrazili nadzieję, że mogą liczyć przy przeprowadzeniu tych prac na zgodę wysokiego komisarza, oraz Rady Ligi.

Ze swej strony jestem zdania, że należy powitać z uznaniem to dążenie do uregulowania spraw spornych w drodze przyjacielskich rokowań i pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że Rada Ligi nie będzie w tym wypadku wysuwała żadnego sprzeciwu.

Jasnym jest, że załatwienie przewidziane przez strony, wyklucza możliwość powrotu obu spraw przed Radę Ligi dla przedyskutowania, w żadnym zaś razie nie nastąpi to w czasie sesji marcowej.

Pismo wysokiego komisarza wręczone zostało wszystkim członkom Rady Ligi.

Wybory w Niemczech najpóźniej w maju

Berlin, 20. 2. W sobotę o godz. 13-tej zebrał się Reichstag na posiedzenie, które trwało tylko kilka minut, prezydent Reichstagu zakomunikował bowiem, że rząd nie przedstawił wniosku o uchwalenie prowizorium. Posiedzenie odroczone zostało do godz. 4-tej po południu.

W międzyczasie o godz. 3-ej popoł. rozpoczęło się znowu posiedzenie gabinetu ze wszystkimi siedmiu głównymi stronnictwami Reichstagu. Gabinet Rzeszy, który na pół godziny przedtem zebrał się w obecności przedstawiciela prezydenta Hindenburga, podsekretarza stanu Meissnera, uchwalił na tem posiedzeniu deklarację, którą przedstawił stronnictwom. Tekst deklaracji tej jest następujący:

„Rząd Rzeszy przedłożył stronnictwom Reichstagu program konieczności państwowych do załatwienia przed upływem roku budżetowego. Rząd przykładą decydującą wagę do przeprowa-

dzenia projektowanych przez siebie zarządzeń. Po załatwieniu projektowanego przez siebie programu, a także naturalnie i w razie upadku tego programu, rząd poprosi prezydenta Rzeszy o rozwiązanie Reichstagu. Rząd Rzeszy ze swej strony poczyni wszelkie zarządzenia, aby umożliwić nowe wybory najpóźniej w drugiej połowie maja.

„Gdyby wbrew oczekiwaniom obrady Reichstagu nad projektem programu koniecznych spraw przeciągnęły się poza koniec roku budżetowego, to rząd zarządzi od Reichstagu podjęcia zarządzeń regulaminowych, któreby umożliwiły takie prowadzenie obrad, aby projektowany termin wyborów mógł być dotrzymany. Prezydent Rzeszy zawiadomił komitet, że ze względu na interes państwa przywiązuje decydujące znaczenie do pełnego przeprowadzenia programu konieczności i że bierze pod uwagę termin rozwiązania Reichstagu odpowiadający projektom gabinetu“.

Gorliwość wyborców niemieckich

Katowice, 20. 2. Jak donosi „Oberschlesische Kurier” kilka tysięcy niemieckich wyborców przeprowadziło skutecznie reklamacje swoich praw wyborczych w komisjach wyborczych. Ponadto około tysiąc wyborców Niemców wniosło skargi do Sądu Najwyższego w Warszawie, a kilkuset

zamierza wytoczyć sprawę do urzędującej w Bytomiu komisji opiniodawczej dla spraw przynależności państwowej na Górnym Śląsku, a to z powodu zakwestjonowania ich przynależności państwowej polskiej.

Bilans handlowy za styczeń

Warszawa, 20. 2. Według dotychczasowych obliczeń Głównego urzędu statystycznego przywieziono z zagranicy w styczniu ogółem 354.350 ton różn. towarów, wartości 271.166.000

złotych. Wywieziono zaś 1.790.754 ton towarów wartości 218.137.000 zł.

Saldo bierne bilansu handlowego wynosi więc 52.729.000 zł.

Ostre zatargi w przemyśle niemieckim

Berlin, 18. 2. Równocześnie z wznowieniem z inicjatywy min. pracy rokowaniami między robotnikami, a pracodawcami w przemyśle metalurgicznym nadeszły do Berlina wiadomości o dalszych zarządzeniach lokautowych w przemyśle metalurgicznym. I tak: w Frankfurcie n. Menem oraz w Bawarii wywieszono ogłoszenie dyrekcji, zapowiadające zamknięcie fabryk na dzień 22 lutego. W Norymberdze lokaut dotknie około 30 000 robotników a w całej Bawarii około 85 000. Ołbrzymie fabryki koncernu elektrycznego Siemens w Berlinie, zatrudniające około 100 000 robotników, zapowiedziały dziś również zamknięcie fabryk w dn. 22 lutego.

Socjalistyczny „Vorwärts” twierdzi, że ogłoszenie zapowiedzi lokautu u Siemensu już w dniu dzisiejszym jest wyraźnym dążeniem do wywarcia nacisku na urząd rozejmowy, gdyż wszystkie umowy u Siemensu przewidują wypowiedzenie jednodniowe.

Tekst traktatu niemiecko-litewskiego

Berlin, 18. 2. Dzisiaj ogłoszony został w prasie berlińskiej tekst traktatu rozejmowego niemiecko-litewskiego. Traktat ten odpowiada naogół zwykłym schematom umów rozejmowych. Dzisiejsza publikacja nie zawiera żadnej wzmianki dotyczącej sprawy optantów i Kłajpedy, które to sprawy — jak donosił w swoim czasie komunikat półoficjalny, załatwione zostały między Walde-marasem a Stresemannem równocześnie z zawarciem traktatu.

Marsz. Trąpczyński w Bydgoszczy

Bydgoszcz, 18. 2. Wczoraj przybył do Bydgoszczy czołowy kandydat listy nr. 24 p. marszałek Wojciech Trąpczyński.

Na wieść, że p. marsz. Trąpczyński będzie przemawiał na zapowiadzianym wiecu, w sali Re-sursy Kupieckiej zebrało się przeszło 1200 osób, tak że wszystkie zakątki sali i galerje szczelnie zostały zapelnione. Wśród obecnych znaleźli się delegaci z całego okręgu wyborczego i tak: z Inowrocławia, Znina, Fordonu, Koronowa, Nakła, Solca, Łobżenicy, Wysokiej, Szubina, Rynarzewa, i licznych wiosek — a nawet z Pomorza, jak np. z Sepólna.

Gdy na salę wszedł p. marszałek Trąpczyński wszyscy obecni powstał z miejsc, wnosząc entuzjastyczne okrzyki „Niech żyje marsz. Trąpczyński” — „Niech żyje lista 24”.

Zebrań zagał prezes komitetu p. Władysław Matecki, witając przybyłego marsz. Trąpczyńskiego, delegatów zamiejscowych oraz zebranych. Następnie red. Fiedler zdał relację z dotychczasowych prac okręgu. Z kolei zabrał głos marsz. Trąpczyński, dając wyraz swej radości, że może znów stanąć przed wyborcami, z którymi zna się jeszcze z czasów, gdy w tymże okręgu kandydował do parlamentu niemieckiego. W następnych wywodach p. marsz. Trąpczyński przedstawił sprawę rokowań o stworzenie wielkiego bloku katolickiego i narodowego w myśl wskazań ks. Biskupów. Tylko Związek Ludowo-Narodowy staje do wyborów w myśl tych haseł, bo niestety egoizm poszczególnych stronnictw nie pozwoilił na stworzenie wielkiego bloku. Potem

p. marsz. Trąpczyński omówił obecną sytuację polityczną Państwa.

Wywody p. marsz. Trąpczyńskiego spotkały się z ogólnym uznaniem. Referat jego przerywano kilkakrotnie burzliwymi oklaskami, a w końcu zebrania zapanował wśród obecnych niebawala entuzjazm. Ze wszystkich stron wznoszono okrzyki na cześć marsz. Trąpczyńskiego, listy nr. 24 i Komitetu Katolicko-Narodowego. Zebranie zakończyło się odśpiewaniem „Roty”.

Przyjazd marsz. Trąpczyńskiego do Bydgoszczy, jak również przebieg zebrania był wielką manifestacją narodową i wywarł w mieście olbrzymie wrażenie.

Dokoła konferencji panamerykańskiej

Waszyngton, 18. 2. B. prezes organizacji związku panamerykańskiego Barrett przesłał na ręce przewodniczącego konferencji panamerykańskiej, odbywającej się w Hawanie, depeszę, wyrażającą przypuszczenie, iż na następnej konferencji rząd kanadyjski będzie reprezentowany, realizując w ten sposób po raz pierwszy w dziejach w zupełności ideę unji panamerykańskiej.

London, 18. 2. Agencja Reutersa dowiadyuje się z Hawany, że prezes delegacji argentyńskiej na konferencję panamerykańską, Pueyrredon zgłosił rezygnację ze swego stanowiska. Na konferencji, a także ze stanowiska ambasadora Argentyny w Waszyngtonie.

Powodem ustąpienia Pueyrredona jest odmiennosc jego poglądu na sprawę taryf. Pan Pueyrredon zajął w tej sprawie przeciwnie od konferencji stanowisko, na podstawie instrukcji, otrzymanych od swego rządu, który polecił mu podpisać z zastrzeżeniami projektowaną konwencję Związku Panamerykańskiego. Przewodniczącemu delegacji argentyńskiej polecono poczynić odpowiednie zastrzeżenia nawet w tym wypadku, gdyby konwencja nie zawierała klauzuli, przeciwstawiającej się przeciwności barier celnych, którego domagał się delegat Argentyny.

Zupełne fiasko Unji na Pomorzu

Toruń, 18. 2. Wczoraj, w piątek w Podgórzu, pod Toruniem odbył się wiec, zwołany przez Unję Ziemi Zachodnich. Wiece ten był trzecią z kolei po kowalewskiej i toruńskiej sromotną klęską „unitów”.

Zebrani w liczbie około 250 osób z niechęcią i wśród ciągłych przerywań wysłuchali wywodów niejakiego Krenza, które najzupełniej im nie przypadły do smaku. P. Krenz bardzo dużo obiecywał, ale najciekawsze było jego oświadczenie, że nie wolno jest krytykować rządu. Oświadczenie to spotkało się z energiczną odprawą jednego z uczestników wiecu, który oświadczył, że żyjemy w państwie konstytucyjnym.

W dyskusji zabrał głos redaktor „Słowa Pomorskiego” p. Borowski, który zapytał inicjatorów wiecu ile też właściwie Unja obiecuje sobie mandatów, sygnując obietnicami jak z rękawa, a przedewszystkiem jak przedstawia się sprawa solidarności społeczeństwa polskiego w stosunku do Niemców — solidarności, którą Unja rozbija.

Wiece zakończył się głośniami okrzykami „Niech żyje lista nr. 24 — precz z Unją, precz z masonerją!”

Toruń, 18. 2. Ze wszystkich stron Pomorza nadchodzą wiadomości o wspaniałych manifestacjach na rzecz listy Katolicko-Narodowej. Wiece zwoływane przez Unję, kończą się sromotną klęską.

Na wiecu zwołanym przez „unitów” w Rosentalu w powiecie lubawskim, z oburzeniem napiętnowano działalność Unji, wołając „Precz z Unją hańba sprzedawcykom!” Wiece zakończył się okrzykami na rzecz listy Katolicko-Narodowej nr. 24.

Podobny przebieg miał wiec w Ryczwałdzie oraz w Swieciu, gdzie prowodyrzy Unji otrzymali ostrą odprawę ze strony miejscowego obywatelstwa, stojącego twardo przy liście nr. 24.

Ważne zmiany w dyplomacji niemieckiej

Berlin, 18. 2. W dyplomacji niemieckiej ma nastąpić w najbliższym czasie cały szereg zmian.

Miejsce dotychczasowego posła niemieckiego w Portugalji, dr. Voretzsch, zajmie radca legacji von Baligand. Poseł Voretzsch pójdzie albo do Tokio na miejsce ambasadora dr. Solfa, który ma być przeniesiony w stan spoczynku, albo do Białogrodu. Postanowionem już jest, że dotychczasowy poseł niemiecki w Belgji von Keller będzie ambasadorem w Argentynie, zaś dyrektor departamentu wschodniego w urzędzie spraw zagranicznych, Wallroth, posłem w Norwegji.

Ważnem dla spraw stosunku polsko-niemieckiego jest ustąpienie Wallrotha, który w resorcie swoim ma Polskę, Sowiety, Litwę i kraje bałtyckie. Następcą będzie jego dotychczasowy zastępca p. von Dirksen, znany dobrze w kołach polskich, ponieważ przez pewien czas był niemieckim chargé d'affaires w Warszawie, zaś potem niemieckim konsulem generalnym w Gdańsku. Pozatem kierownik referatu polskiego w urzędzie spraw zagranicznych, radca Zechlin, ustępuje i robi miejsce dr. Noebelowi, byłemu radcy legacji niemieckiej w Sofji.

Wszystkie zmiany w dyplomacji niemieckiej mają być dokonane do dnia 1 lipca b. r.

Dekret prasowy obowiązuje

Warszawa, 18. 2. W dniu 18 b. m. Sąd Najwyższy na ogólnym zgromadzeniu rozważał budzącą powszechne zainteresowanie kwestję, czy dekret prasowy obowiązuje nadal pomimo uchylającej go uchwały sejmowej. Źródłem rozważania była skarga kasacyjna, redaktora pisma „Pocztowiec” p. Szczurka, skazanego przez sąd w 2 instancjach za nieumieszczenie sprostowania nieścisłości, zawartych w ogłoszonym w tem piśmie artykule. W skardze kasacyjnej p. Szczurek żądał uchylenia skazującego wyroku, powołując się na to, iż dekret prasowy jako uchylony przez Sejm nie ma mocy obowiązującej. Sąd najwyższy po całodziennych rozprawach i naradzie uznał, iż aczkolwiek uchylająca dekret uchwała Sejmu zapadła, to jednak nie stała się ona prawomocną wobec nie ogłoszenia jej w Dzienniku Ustaw, w danej zaś sprawie zachodzi konflikt między Sejmem i rządem, do rozstrzygnięcia którego Sąd Najwyższy nie uznaje się za instancję kompetentną. Praktycznie rzecz biorąc, uchwała powyższa oznacza, iż dekret prasowy zachowuje nadal moc obowiązującą.

Pensje urzędnicze

Warszawa, 18. 2. W „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, przyznające pracownikom P. K. O. jednorazowy zasiłek w wysokości 45 proc. uposażenia miesięcznego. Zasiłek zostanie wypłacony w dniu 1-go marca r. b.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO
(Ciąg dalszy)

117) Długi swoje spodziewał się, że będzie mógł spłacić, skoro jako wezyr lub muszyr rozporządzać będzie większymi środkami, tymczasem podnosił coraz nowe sumy i znajdował zawsze ludzi, którzy ze względu na jego widoki, zawsze mu chętnie pieniądze bez żadnej pewności dawali. Należał on do owych osób w Turcji, do których się zawsze życie uśmiecha i których jest tak wielka liczba w Konstantynopolu, że tak zwane znakomite koła są niemi przepełnione.

Wkrótce powóz Mansura zatrzymał się przed domem Raszyda w Skutari.

Rozkazał czarnemu djabełkowi nie opuszczać powozu lecz czekać na jego powrót i wcale się nie odzywać, następnie wysiadł i wszedł do domu.

Raszyd tylko co powrócił z biura do domu, zjadł posiłek i teraz wygodnie palił sobie papierosa przy wonnej czarnej kawie, którą popijał z kosztownie malowanej filiżanki.

Skoro jego służący zameldował mu Szeik ul-Islama, rzucił w kąt papierosa i wyszedł naprzeciw swemu potężnemu dobroczyńcy, by go wprowadzić do bawialnego pokoju.

Mansur Effendi był, jak zawsze, powolny i powściągliwy. Skoro został sam z Raszydem, usiadł obok niego na wezgielcu.

— Polecałeś niedawno mej łasce biednego softę — zaczął powiedzieć mi o nim!

— Także i o tem myślisz, mój mądry Mansurze Effendi — zawołał Raszyd z uwielbieniem — o niczem nie zapominasz. Nie uchodzi twojej pamięci Pozwól mi złożyć ci moje hołdy!

— Daj pokój z pochwałami! — przerwał mu Szeik ul-Islam — wymień mi nazwisko softy!

— Nazywa się Iban, potężny i mądry Mansurze Effendi. Iban mieszka w domu swej matki, która przed niedawnym czasem umarła. Był zamożny, dopóki ona żyła, teraz kiedy sam sobą rządzi, jest biedny, gdyż Iban jest marzyciel, który nie zna i nie ceni wartości pieniędzy. Żyje w świecie duchów i lekam się o jego przyszłość.

— O czem marzy ten softa?

— O wszystkim nadnaturalnem!

— Jaki jest stary?

— Ma lat zaledwie trzydzieści kilka, lecz wygląda na pięćdziesięcioletniego.

— A gdzie mieszka?

— Na Bostan Dżolli (ulica Ogrodowa) obok wielkiego mineratu, wielki i potężny Mansur Effendi.

— Czy wiesz, dlaczego on nie doszedł jeszcze do wyższego stanowiska?

— Nie stara się o to. Uczy się i bada dla siebie i nie dba o wyróżnienia i cele świata!

— Czy on mieszka sam w domu?

— Zupełnie sam!

— Czy dom jest wielki?

— Jest dwupiętrowy, na dole mieszka Iban, na górze mieszka jego matka!

— Czy żyje z innymi softami?

— Nie, wogóle unika ludzi i prowadzi życie odosobnione.

— Tedy jest tym, o którym myślę — rzekł na-

gle Szeik ul-Islam i powstał.

— Czy mogę wiedzieć, co się z nim stanie?

— Softa Iban za kilka dni będzie sławnym i poszukiwanym mężem — odpowiedział Mansur Effendi

— w jego domu znajduje się cud!

— Cud?

— Niewątpliwie! Cud i znaki!

— Cóż to za rodzaj? Wybac mej ciekawości!

— Dziewczyna zmartwych powstała, która posiada dar jasnowidzenia, nadto przepowiada rzeczy przyszłe tak, że można ją nazwać prorokiem!

— Prorokiem?

— Znajduje się w domu Ibama!

— Czy to winno zostać tajemnicą?

— Nie! Cudu mogą wszyscy doświadczyć. Powiedz nawet o tem w seraju, jeśli chcesz.

— Sułtanka Walida zainteresuje się tajemnicą.

— Czy może jej o tem muszyr İzzet powiedzieć?

— Dla czego nie, ona przez każdego może być odwiedzana. Tylko nie wymieniaj przytem mego nazwiska.

— Czy ją już uznajesz jako proroka, mądry mój i potężny Mansur Effendi?

— Dotąd jeszcze nie, stanie się to dopiero za godzinę — zakończył Mansur rozmowę i pożegnał Raszyda, który go przewodził aż do drzwi.

Szeik ul-Islam wsiadł do powozu i kazał woźnicy pojechać na Ogrodową ulicę i zatrzymać się w pobliżu wielkiego mineratu.

Powóz toczył się po ulicach i wkrótce się zatrzymał na wskazanym miejscu.

Mansur Effendi wysiadł i rozkazał woźnicy, by na niego tu zaczekał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Od 15 do 25 lutego

przyjmują listowi przedpłatę na

'GŁOS WĄGROWIECKI'
na miesiąc marzec

która wynosi tylko 0,88 zł z wszelkimi
opłatami pocztowymi.

Upraszamy zatem z zaobowiązaniem nie
zwlekać, by uniknąć przerwy w dostarczaniu
dalszych numerów.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 22 lutego. Popielec. Katedry św. Piotra w Ant.
Wschód słońca godz. 6,38. Zachód słońca godz. 17,01.
Wschód księżyca godz. 8,11. Zachód księżyca godz. 18,41.
Czwartek 23 lutego. Piotra Damjana, b. w. kr.
Wschód słońca godz. 6,36. Zachód słońca godzina 17,02.
Wschód księżyca godz. 8,53. Zachód księżyca godz. 19,34.
Piątek, 24 lutego. † Macieja, Apost., Sergiusza m.
Wschód słońca godz. 6,33. Zachód słońca godzina 17,04.
Wschód księżyca godz. 9,35. Zachód księżyca godz. 20,28.

Podziękowanie. Zarząd Tow. Pań św. Wincentego à Paulo w Wągrowcu, składa w imieniu ubogich najszczersze podziękowanie P.P. za współudział w koncercie i muzyce podczas herbatki d. 12. 2. 1928 r. na rzecz biednych.

Dziękuję również pp. Ziemiankom, Obywatelstwu i wszystkim osobom miłośnym za dary do bufetu i licytacji, za współpracę pań przy bufecie i gościom za łaskawe przybycie i wszystkim, którzy przyczynili się do zasilenia wyczerpanej kasy Towarzystwa.

Z przedstawienia Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się w sali p. Zjawńskiego przedstawienie Tow. Powst. i Wojaków. Odegrano dwuaktówkę „Komedja o człowieku, który redagował Gazetę Rolniczą” i komedjooperę w jednym akcie „Słowiczek”. Amatorzy odegrali swe role dobrze, szczególnie w pierwszej sztuce redaktor, Bob i dziki człowiek, w drugiej zaś sztuce Zosia i Antos, oraz anglicy John i Lord. Dość liczna publiczność nagrodziła amatorów hucznymi oklaskami. Po przedstawieniu bawiono się ochoczo i wesoło do rana. Podczas zabawy była sala szalenie zapełniona przez tańczące pary.

Z wiecu Ch. D. i P. S. L. „Piast”. W niedzielę, dnia 19 lutego odbył się po południu w sali p. Zjawńskiego wiec, któremu przewodniczył p. Wróblewski.

Referat wygłosił kandydat na posła p. Cyszewski, omawiając w krótkich słowach obecne położenie polityczne i gospodarcze, oraz program Ch. D. i Piasta. Między innymi oświadczył współpracę z rządem Piłsudskiego.

W dyskusji przemawiali pp. Kielbasiewicz, Kaźmierski i Wiśniewski. P. Kielbasiewicz, jako socjalista nie mógł się w swoich wywodach powstrzymać, aby nie uderzyć w wiarę i kościół, przy końcu swoich wywodów woła do wiecowników: głosujcie na listę socjałów Nr. 2. Następnie przemawia p. Kaźmierski i daje p. Kielbasiewiczowi należytą odprawę a w końcu swego przemówienia zaleca listę Nr. 24.

P. Wiśniewski mówił o pożyczkach i ich waloryzacji, w końcu zaleca listę N. P. R.

Na wywody mówców odpowiedział p. referent rzeczowymi wyjaśnieniami, p. Kielbasiewiczowi trochę humorystycznie, że p. Kielbasiewicz jako wszystko pokiełbał, co wywołało salwę śmiechu. Na zakończenie odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę”.

Poniżej podajemy życiorys kandydata na posła p. Cyszewskiego.

Kazimierz Cyszewski urodzony w roku 1892 w Szubinie Wlkp., jako syn rolnika; nauki szkolne pobierał w Szubinie i szkołę fachową w Gdańsku. Po skończeniu szkół zostaje podczas zaboru pruskiego urzędnikiem kontraktowym regencji w Gdańsku i Poczdamie. Przyjmuje udział w wojnie światowej, a podczas powstania Wielkopolskiego bierze czynny udział, za co otrzymał odznaczenie. Od 1. 3. 1919 r. bierze udział w zorganizowaniu i przejęciu od prusaków województwa poznańskiego i piastuje kolejno stanowiska, starszego sekretarza Województwa, później referenta. W Poznaniu jest sekretarzem generalnym Związku Urzędników Państwowych i Samorządowych Ziemi Zachodnich oraz jest członkiem Rad Nadzorczych Spółdzielni Urzędniczych jako Spółka Budowlana Polskich Urzędników Państwowych Zespołu Urzędników Spółdzielni Ziemi Zachodnich, — Konsumu Urzędników Polskich i innych. Z ramienia Związku Urzędników Państwowych piastuje w klubie Chrześcijańskiej Demokracji urząd radnego miasta Poznania i sekretarza Komisji finansowo-budowlanej.

Od 3. III. 1923 r. wysłany przez p. wojewodę jako komisarz burmistrz miasta Rawicza został następnie jednogłośnie przez 24 radnych wybrany na stałego burmistrza miasta Rawicza i zatwierdzony przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych. Na tem stanowisku dokonał p. Cyszewski utworzenie korpusu kadetów nr. 3, jako i ulepszał rozbudował instytucje użyteczności publicznej, dając stałą pracę rzeszy robotniczej. Był czynny kilkakrotnie jako Prezes różnych towarzystw społecznych i zawodowych. Zasługi jego położone obok rozwoju miasta zostały osobno uznane dekretem p. Ministra Spraw Wojskowych z dnia 20. X. 1925 r. L. dz. 27363/25.

Od 4 lat piastuje pan burmistrz Cyszewski zaufane stanowisko Prezesa Komisji Rewizyjnej Komunalnego Banku i Związku Kredytowego Ziemi Zachodnich w Poznaniu wybieralne przez Sejmik Związku Komunalnego Województwa Pomorskiego, Poznańskiego i Śląskiego.

Jego praca katolicko - narodowa i społeczna znana jest szerokiemu ogółowi sfer urzędniczych, rzemieślniczych i włościańskich.

Posiedzenie Pow. Kom. P. W. i W. F. Wągrowiec w dniu 16. II. 1928 r. W czwartek, dn. 16. II. br. odbyło się pod przewodnictwem pana starosty dr. Siokały posiedzenie tut. Pow. Kom. P. W. i W. F.

Obecni: pp. Obwod. Komendant P. W. kpt. Gasiorek, inspektor szkolny Jankowski, dyrektor gimnaz. Schlingler, lek. pow. dr. Laskowski, burmistrz Kuchczyński, major rez. Geotendorf-Grabowski, kierownik szk. dokszt. Stachowiak, prezes Tow. Pow. i Woj. Biedrzyński, prezes Tow. gimn. „Sokół” Przybylski, patron Stow. Mł. Pol. ks. Staszak, burm. Biendara z Gołańczu, komisarz obwodowy Kozłowski Mieścisko, komis. obwod. Skąpski Skoki i Powiat. Kmndt. P. W. poruc. Wańtowski.

Nieobecni, a uniewinnieni: burm. Smektała i komis. obwod. Czajkowski. Nieobecni: por. rez. Skibiński i komis. obwod. Kismanowski.

Jako zaproszeni goście byli obecni: dyr. seminarjum Karaskiewicz i sędzia powiat. Litwiak.

I. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego dr. Siokałę, zreferował por. Wańtowski konturowo zasady organizacji pracy w Komitecie w myśl Wojewódzkiego Komitetu „Planu prac”, poczem przystąpiono do wyboru Komisji prezydyjnej oraz komisji fachowych i referentów.

W skład Komisji prezydyjnej weszli: starosta dr. Siokała jako przewodniczący, lek. pow. dr. Laskowski, inspektor szkolny Jankowski, kpt. Gasiorek, dyr. gimn. Schlingler, mjr. rez. Geotendorf-Grabowski, kierow. szk. dokszt. Stachowiak, burmistrz Kuchczyński, ks. Staszak, sędzia pow. Litwiak (kooptowany) i dyr. semin. Karaskiewicz (kooptowany).

Pozatem wybrano:

1. do Komisji Przysp. Wojsk.: burm. Kuchczyńskiego, jako przewodniczącego, por. Wańtowski, komisarza Kismanowskiego i prezesa Biedrzyńskiego.

2. do Komisji Wychow. Fizycz.: p. Stachowiak jako przewodniczącego, por. Wańtowski, prezesa Przybylskiego, i prof. Kozaka (kooptowany).

3. do Komisji lekarskiej: dr. Laskowskiego jako przewodniczącego, ppłk. lek. rez. dr. Kulińskiego, (kooptowany) i kapt. rez. lek. dr. Kolasieńskiego (kooptowany).

4. na Kwatermistrza powiat. P. W. prezesa Biedrzyńskiego,

5. na Intendenta powiat. P. W. komis. obwod. Kismanowskiego i por. rez. Płocińskiego.

Program prac i szczegóły zakresu działalności powyższych Komisji fachowych otrzymają przewodniczący poszczególnych komisji z Powiatowego Komitetu.

II. Na wniosek por. Wańtowskiego utworzono Komitety miejsko - obwodowe, mianowicie na: miasto i obwód Wągrowiec, miasto i obwód Gołańcz, miasto i obwód Skoki, miasto i obwód Mieścisko. — W skład tych Komitetów wchodzi z urzędu: odnośny burmistrz jako przewodniczący odnośny komis. obwodowy jako zastępca, Pow. komend. P. W., przedstawiciel miejscowego duchowieństwa i kierownik szkoły. — Komitety miejsko-obwodowe mogą korzystać z prawa kooptacji i mają ostateczny skład przedstawić Powiatowemu Komitetowi do zatwierdzenia.

Cel i zadanie powyższych Komitetów.

1. wykonanie zleceń i zarządzeń Pow. Komitetu,
2. propaganda akcji P. W. i W. F.,
3. tworzenie Komisji sportowych na wsiach,
4. tworzenie nowych organizacji P. W.,
5. rozbudowa urządzeń sportowych w mieście i obwodzie,
6. dostarczanie dla ćwiczeń P. W. odpowiednich placów ćwiczebnych oraz sal,
7. urządzenie imprez sportowych, kursów gazowych, kursów sanit. w mieście i obwodzie,
8. przedkładanie sprawozdań kwartalnych ze swej działalności Przewodniczącemu Powiatowego Komitetu.

Przez pracę powyższych Komitetów i Komisji sportowych po wsiach cały powiat zostanie objęty ruchem sportowym co daje gwarancję, że akcja P. W. i W. F. może naleyście się rozwinąć.

III. Komitet zadecydował: a) utworzyć Kadre półzawodową P. W. przez zakontraktowanie jednego instruktora z ukończonym kursem W. F. oraz wysłanie drugiego kandydata na kurs W. F. do Poznania, b) zakupić dla Hufców żeńskich i drużyn harcerek broń małokalibrową c) zaopatrzyć Sanitarjat powiatowy P. W. w apteczkę polową, d) zorganizować kurs sanit. dla członków organizacji P. W. i W. F.

NATALJA MARKIEWICZÓWNA

ŻYCIE I DZIEŁA RYDLA

9) (Ciąg dalszy)

Który nadaje całemu dziełu dziwnego uroku i powabu, który sprawia to, że monografia ta przestaje być dla nas suchą historią, a staje się uroczym, prozą piętrem poematem o Jadwidze.

W krótko po monografii o „Królowej Jadwidze”, pojawia się druga, kulturalno-obyczajowa powieść, osnuta na tle życia greckiego „Z greckiego świata”.

VII. PIEŚŃ LABEDZIA RYDLA, TRYLOGJA.

Na lata 1911—1913 przypada kilka ulotnych wierszy, tłumaczeń i poszczególnie sceny wielkiej tragedji p. t. „Zygmunt August”. Jest to trylogja, przedstawiająca ostatnie lata potęgi rodu Jagiellońskiego, dzieło, któremu nie brak barwności i licznych cech dodatnich. Wartość trylogji jest wielka w rozwoju dramatu historycznego. Przedewszystkiem po Magnuszewskim, Rydel był pierwszym, który za tło dramatu wybrał czasy jagiellońskie i miłość Zygmunta ku Barbarze. Rydel w przeciwieństwie do poprzedników umiał widzieć postacie w ich historycznej prawdzie, nadać im życie poetyczne, wniknąć w ich uczucia i myśli, a przez to odtworzyć ich charakter i urok. To już nie tylko jedna postać Barbary, czy Zygmunta, ale walka o Barbarę, religijne rozterki Rzplitej, tonują lubelska, to smutny schyłek życia w samotności. Tutaj, w tem dziele po raz ostatni uwidocznił się silny wpływ Szujskiego na twórczość Rydla. Zygmunt August jest apoteozą siły fizycznej i moralnej, Polski niepodległej, jest to dla społeczeństwa niejako kojący balsam wspomnień o polskiej potęgce, jest to iskra, mająca tchnąć w duszę zgnębnego Polaka, nowy zapal do odbudowania, tak świetnie niegdyś Rzplitej. Idea patriotyczna przenika cały ten dramat, słusznie z tej przyczyny narodowym nazwany. Poezie udało się w tej trylogji znakomicie odmalować tło dziejowe XVI wieku, bez większych niedokładności trafnie i zgodnie z historją podaje nam Rydel ważniejsze wypadki historyczne tego okresu, jak: sejm

piotrkowski, hołd wielkiego mistrza Inflant, unja lubelska. Dramat ten zawiera cały szereg scen znakomych, doskonale odtwarzających życie dworu królewskiego, jego zwyczaje, a zwłaszcza mowę, tak charakterystyczną w tym wieku dla otoczenia królewskiego. Krytyka zarzucała Rydłowi język zbyt kunsztowny i niewłaściwy, jak na owe czasy. Opowiedz sama musi być inna, bo to język najwyższej arystokracji, kształcony na włoskiej kulturze. A jeżeli porównamy wymowę miłosną Zygmunta i Barbary z poezją erotyczną Jana Kochanowskiego, możliwości takiego języka stanie nam się jasna. Rydel w świetnych barwach odmalował nam majestat starego i młodego króla, butę szlachty, intrygantwo magnatów, a szczególnie żądnej władzy i znaczenia monarchini z rodu Sforzów. Kompozycja tego dramatu odznacza się prostotą i jasnością. Samego Zygmunta Augusta widzimy w rozmaitych fazach życia, tak więc, jako syn występuję w „Królewskim jednaku”, jako kochanek w „Złotych wiecach”, aż wreszcie w ostatnim, jako potężny monarcha lawinon pragnieniem szczęścia i dobra Ojczyzny. W pierwszej części trylogji poznajemy przedewszystkiem zawistną złą królową Bonę i jej intrygi przeciw młodej, cichej i łagodnej królowej Lizbiecie, która jest raczej niewolnicą niż władczynią grodu wawelskiego. Intrygantka, Bona wszelkimi sposobami stara się poróżnić młodą parę królewską, gdyż w ten tylko sposób może zapewnić sobie znaczenie na królewskim dworze, żyjącym jedynie intrygami. Poseł Zakuski, Marsupino nie dopuszczony początkowo do tronu Zygmunta I., podstępnie, zdobywa sobie posłuchanie u króla, gdzie wyjawia wszelkie „kłamstwa królowej-matki” i żąda od polskiego władcy stanowczego rozwiązania zawiązków i nieporozumień co do królowej Lizbety. Pragnąc przedewszystkiem pogodzić młodą parę królewską, wysyła Zygmunt I. Augusta wraz z małżonką do Wilna, gdzie młody król ma sprawować tak dawno pożądaną władzę monarską. Po dłuższym pobycie w Wilnie August przekonuje się o intrygach Bony, której dotychczas ulegał, to też uwalnia się z pęt „czulej, matczynej miłości”, a miłość swą i szacunek zwraca ku wzgardzonej dotychczas Lizbiecie. „Złote wieczy” malują nam historję miłości Zygmunta Augusta. A więc na wstępie spotykamy króla w parku Radziwiłłów, dokąd wnet przybywa Barbara „umi-

lowana” króla. Urządzona przez Radziwiłłów zasadzka na kochanków udaje się a nawet bracia Barbary zdolali króla zmusić do małżeństwa, które niestety stało się bezpośrednią przyczyną śmierci Zygmunta I. Ogół szlachty polskiej, oburzonej niegodnym Jagiellonidz małżeństwem, stara się młodego króla zmusić do rozwodu, jednak zbrany w tym celu sejm piotrkowski nie odniósł żadnego skutku, a król zdołał nie tylko zniewolić wszystkich do uznania swego małżeństwa za ważne, lecz także włożył na skronie „pięknej Barbary” koronę polskiej królowy. Biedna królowa nie długo była osłodą życia królewskiego, gdyż otruta przez lekarza Bony, umiera w chwili wyjazdu do Wilna. O tej drugiej części trylogji pięknie mówi jeden z krytyków, profesor Tarnowski: „Rydel poznał duszę polską owiniętą wpływem włoskim, odgadł intuicyjnie jak mogła wyrazić się boleść, szczęście i radość, odrzucił zimną matkę ceremonjału, a odsłonił szczerze złote oblicze prawdziwej miłości, żywych uniesień duszy i przez to stworzył wiele scen, gdzie akcja wres, a uczucie pełną bije i wzrusza. W części tej Rydel nie szczędzi scen rzewnych schadzka w parku radziwiłłowskim, śmierć Zygmunta Starego, tęskną melancholją owiane zwierzenia małżonków, bolesna, a słodczyć pełna, niby Ellenaj z „Anhellego”, śmierć Barbary — oto momenty, dzięki którym „Złote wieczy” weszły do arcydzieł naszej poezji dramatycznej”. — W trzeciej części trylogji, widzimy Zygmunta Augusta, jako potężnego władcę, zawierającego unję z Litwą, władcą, przed którym w pokorze chyla swe czoła nawet tacy, jak mistrz Kettler. Lecz władca ten, mimo potęgi swej, szczęśliwym być nie może, gdyż serca jego śmiertelnie ranionego zgodem szczerze i wiernie miłowanej Barbary, nie może uleczyć ni miłość Giżanki sobowtóra Radziwiłłówny, ni szacunek cichej, lecz bardzo cierpiącej małżonki, Katarzyny Rakuskiej. Zygmunt August, dokonawszy wiekopomnego dzieła zjednoczenia Polski z Litwą, umiera, otoczony miłością poddanych. — Trylogja Rydla, mimo wielkiej swej wartości nigdy nie doczekała się uznania krytyków i czytelników chociaż początkowo odniosła znaczne nawet sukcesy na scenach wszystkich prawie teatrów warszawskich.

(Dokończenie nastąpi).

Lekarz pow. dr. Laskowski przyjął bezinteresownie obowiązki kierownika kursu sanitarnego. Po załatwieniu innych spraw bieżących p. starosta dr. Siokało o godzinio 20,30 solwował zebranie.

Kurs obrony przeciwgazowej. Pierwsza lekcja kursu obrony przeciwgazowej odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 19-tej w tutejszej Szkole powszechnej. — Zgłoszeni kandydaci zechcą się na powyższą lekcję punktualnie stawić. Wągrowiec, dnia 20 lutego 1928.

Powiatowy Komendant Przysp. Wojsk.

Rogoźno. (Koło Spiewackie). Dnia 13 bm. odbyło się roczne walne zebranie tutejszego Koła Spiewackiego. Zebranie zagał prezes Koła, równoczesny prezes honorowy p. radca zdrowia dr. Wysocki. Koło liczy obecnie 64 członków czynnych i 43 nieczynnych, w tem 7 jest członkami honorowymi Koła. Praca w Kole jest ożywiona, rezultaty na występach i zjazdach Kół Spiewackich dodatnie. Na rok przyszły wybrano jednogłośnie dotychczasowy zarząd, który tworzą pp.: dr. Wysocki prezes, K. Sztuba wiceprezes, Krajniak sekretarz, Jasińska zast. sekr., St. Nowak skarbnik, Michor bibliotekarz, Giżelska zast. biblj., Ussorowski i Urbański ławnicy, Thoman i Fudziński rewizorzy kasy. Do sądu honorowego wybrano pp. J. Nowaka i Dychównę, na chorążego p. Ludwiczaka, Dyrygentem Koła jest nauczyciel p. Hannig, który w dotychczasowej pracy wykazał dużo gorliwości i przyczynił się do licznych sukcesów, jakie Koło odniosło na zjazdach.

Owińska. (Wypadek samochodowy). Na szosie między Owińskami a Bolechowem w dniu 15 bm. wieczorem wydarzył się wypadek samochodowy, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Przy wracającym ze Skoków samochodzie firmy Nobel, kierowanym przez szofera Romana Rybczyńskiego, zepsuła się nagle kierownica. Roz-

pedzony samochód wpadł wskutek tego na drzewo przydrożne, przyczem Rybczyński i przedstawiciel firmy Nobel, p. Władysław Daszyński, zostali siłą rozpędu wyrzuceni z pojazdu. — Przód samochodu strzaskany, również tylne koło. Na szczęście pasażerowie nie doznali żadnych obrażeń.

Opalenica. (Dzieciobójstwo). W ogródku kolejowym przy stacji w Opalenicy znaleziono dnia 11 bm. zwłoki niemowlęcia pici żeńskiej, podrzucone niewątpliwie przez wyrodną matkę, za którą wdrożono śledztwo.

Grodzisk. (Samobójstwo gospodarza). W nocy na 13. bm. pozbawił się życia gospodarz Maciej Rzepa, zamieszkały w Trzciance w powiecie grodziskim. Około godziny 4 rano Rzepa wyszedł do kuchni i zadał sobie śmiertelny strzał z rewolweru w skroń. Przyczynę rozpaczliwego czynu nie stwierdzono jeszcze.

RUCH TOWARZYSKI

Roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się w niedzielę, dnia 26 lutego r. b. o godzinie 4-tej po południu w sali p. Zjawieńskiego. Na które zaprasza członków i sympatyków Zarząd.

Król Afganistanu w Berlinie

Berlin, 21. 2. W Berlinie czyni się wielkie przygotowania do przyjazdu afganistańskiej pary królewskiej, która przybędzie tu jutro przed południem.

Na dworcu monarchów przyjmie prezydent Hindenburg.

Ulice, któremi będą przejeżdżali egzotyczni goście, dekoruje się girlandami i ustawia się na nich bramy triumfalne.

Król Ammanullah z żoną i świtą stanie w pałacu księcia Fryderyka Henryka na Wilhelmstrasse, w którym przygotowano dla niego 60

apartamentów. Oprócz tego przygotowano przeszło 20 ubikacyj na kuchnie, spiżarnie, składy bielizny stołowej itp.

Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 20 lutego 1928 r.	
Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.825
Funty angielskie	43.244
Franki szwajcarskie	170.728
Franki francuskie	34.881
Franki belgijskie	24.721
Liry włoskie	46.986
Marki niemieckie	211.896
Guldeny gdańskie	172.654
Guldeny holenderskie	357.684
Korony czeskie	26.298
Szylingi austriackie	124.90

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 20 lutego 1928 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	39,00—40,00
Pszenica	45,50—46,50
Jęczmień przemysłowy	33,00—35,00
Jęczmień browarowy	39,50—41,00
Owies	32,50—34,50
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—58,00
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—56,50
Mąka pszenna 65% z wł. „	65,50—69,50
Otręby żytnie	26,25—27,25
Otręby pszenne	26,25—27,25
Rzepak	63,00—70,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch wiktoria	60,00—82,00
Groch Folgera	55,00—65,00
Ziemniaki fabryczne 16%	0,00—0,00
Siano luzne	0,00—5,50



Kupuję każdą ilość

411

wosku pszczelego

Drukiem i nakładem W. Kubanka w Wągrowcu. Redaktor odpowiedzialny Wojciech Kubanek, Wągrowiec.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na pocztę, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc marzec 1928 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

, dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Głos Wągrowiecki (Wychodzi dwa razy tygodniowo).	Wągrowiec	miesiąc marzec 1928 r.	0,88

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

, dnia

N. GÓRECKI - GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTE-
RYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE
KSIĄŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE,
WALIZY, TOREBKI DAMSKIE,
PORTFELE, TEKIL, PLECAKI
SZKOLNE, GROMNICE,
ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

Popierajcie przemysł polski!

Polecam:

węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również: osep żytnią i pszeną jako też

nawozy sztuczne zakup zboża.

B. KOŚMIDER

Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.

Telefon 43.

15

Obrońca pryw.

Jan Gomólski

Wągrowiec, ulica Szeroka 17
załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne.

Nakaz płatniczy

świad. szkolne do nabycia

w Drukarni

W. Kubanka w Wągrowcu.